

# Szwindel na Platformie

Wiktor Kobyliński

Na portalu onet.pl można się było dowiedzieć, że strona Platformy Obywatelskiej publikuje „zaskakujące wyniki” swojego sondażu. Onet informuje, że na pytanie czy posłowie powinni ratyfikować Traktat Lizboński, odpowiedź internautów jest inna niż stanowisko Platformy Obywatelskiej. W sondzie miano oddać prawie 20 tys. głosów, z tego 54 procent internautów miało wybrać odpowiedź "nie". "Tak" miało wskazać „jedynie 35 procent” odwiedzających stronę PO. Trzecią opcję - "powinno odbyć się referendum" - według informacji onet.pl miało wskazać 11 procent uczestników sondy.

Onet podaje, powołując się na dziennik.pl, że w czasie trwania badania wyniki "tak" i "nie" "zamieniły się miejscami" (same?!!! - przyp wk) oraz, że osoby odpowiedzialne za prowadzenie strony PO twierdziły, że „strona była w przebudowie” i że to właśnie spowodowało takie techniczne niespodzianki, co tłumaczył Grzegorz Dolniak, wiceszef klubu Platformy Obywatelskiej w rozmowie z witryną dziennik.pl. Onet stwierdza, że wyniki badania są „diametralnie różne” od drogi, jaką wybrał rząd Donalda Tuska, który jest zwolennikiem przyjęcia przez Sejm ustawy obligującej prezydenta Lecha Kaczyńskiego do podpisania Traktatu Lizbońskiego.

Onet sugeruje dalej, że takie wyniki głosowania mogą być skutkiem apelu Janusza Korwin-Mikkego, jaki polityk zamieści na swoim blogu i cytuje Go: *"Donald Tusk oświadczył: »Zrobimy wszystko, aby Traktat Lizboński został ratyfikowany«. Nie wiem: czy jakieś plutony egzekucyjne są już szykowane? Bo jak »wszystko« - to »wszystko«... Na razie możemy Mu trochę popsuć humor głosując w sondzie"* - zachęcał na swoim blogu Janusz Korwin-Mikke - pisze onet.pl. Blogu Korwina nie oglądam, ale poglądy Jego na układ lizboński znam (<http://tiny.pl/4t9w>)

Ile jest prawdy w tym co pisze Onet? Informatyką param się od kilkadziesiąt lat. Między innymi zajmowałem się metodami numerycznymi i analizami pomiarów wraz z ważną dla przypadku zbadania ankiety PO analizą różnicową. Niedawno przez ponad pięć lat pracowałem jako specjalista w pionach technologii i bezpieczeństwa dwóch działających w Polsce wielkich firm telekomunikacyjnych. Potrafię programować i budować systemy bazodanowe. Zbadanie przypadku ankiety PO przyjąłem za ciekawe wyzwanie.

Ankieta PO zainteresowała mnie w przedświąteczną sobotę. Na którymś z forów internauta alarmował, że zwolennicy PiSu, chcąc zaszkodzić Platformie, usuwają w swoich kompkach pliki cookie zwane u nas ciasteczkami, co pozwala im wielokrotnie głosować w tej ankiecie przeciwko Platformie, na opcję „NIE”. Czyżby Platforma miała aż tak głupiego informatyka, który na jej frontowej stronie do takiej możliwości dopuścił? Może oni tam mnie, jako „bezpartyjnego fachowca”, zamiast niego do pracy przy tej stronie przyjmą? :o) Postanowiłem to czynnie sprawdzić.

Formularz ankiety PO, zaraz po otwarciu, podpowiedział mi odpowiedź „TAK” - oznaczającą, że uważam iż Sejm powinien ratyfikować układ lizboński. Aby potwierdzić tę automatycznie podsunętą odpowiedź wystarczyło tylko kliknąć lub nacisnąć enter. Jednak zgodnie z własnym przekonaniem, bo uważam, że Polsce w zupełności wystarcza europejska unia gospodarcza oraz celna a unii politycznej i personalnej nam wcale nie trzeba, wybrałem opcję „NIE”. System potwierdził przyjęcie odpowiedzi, a licznik NIE zwiększył się o jeden – pozostałe liczniki pozostały niezmiennione. Wszystko było OK.

Wybór „NIE” był użyteczny aby sprawdzić zarzut o możliwości wielokrotnego takiego głosowania. Aby to sprawdzić należało z kompa wykasować ciasteczka. Skasowałem je, chociaż sprawiło mi to kłopot, bo w ciasteczkach mój komputer zapamiętał wybory i preferencje, które ustawiałem przy oglądaniu wielu różnych witryn. Po usunięciu ciasteczek spróbowałem w ankiecie PO zagłosować ponownie. Nie udało się. Oprogramowanie ankiety było dobre i na powtórne głosowanie nie pozwalało. Oczywiście można sobie wyobrazić „pisowca”, który biegałby po kawiarniach internetowych i w nich głosował powtórnie przeciwko opcji PO, co sugerował wspomniany internauta. Musiałyby za to płacić w każdej kawiarni po 2 złote. W masowość takiego zaangażowanie zwolenników PiS nie wierzę.

Kiedy oglądałem wyniki ankiety zaobserwowałem, że na opcję „NIE” - przeciwko przyjęciu przez Sejm układu lizbońskiego padło dziesięć kolejnych głosów, podczas gdy na opcje pozostałe – żaden. Warto się temu było przyjrzeć bardziej dokładnie. Zarejestrowałem stan ankiety w arkuszu <http://tiny.pl/41fc> Przydały mi się elementy numerycznych analiz różnicowych jakich

uczyła mnie kiedyś technologia budowy profili lotniczych oraz analiza pomiarów osiągnięć rakiet w locie - czym się kiedyś zajmowałem zawodowo. Przydały mi się też elementy probablistyki, których mnie uczył kiedyś profesor Witold Pogorzelski.

Wieczorem w Niedzielę wielkanocną obraz ankiety wyglądał tak:



(źródło iskry.pl)

## Analiza przyrostowa

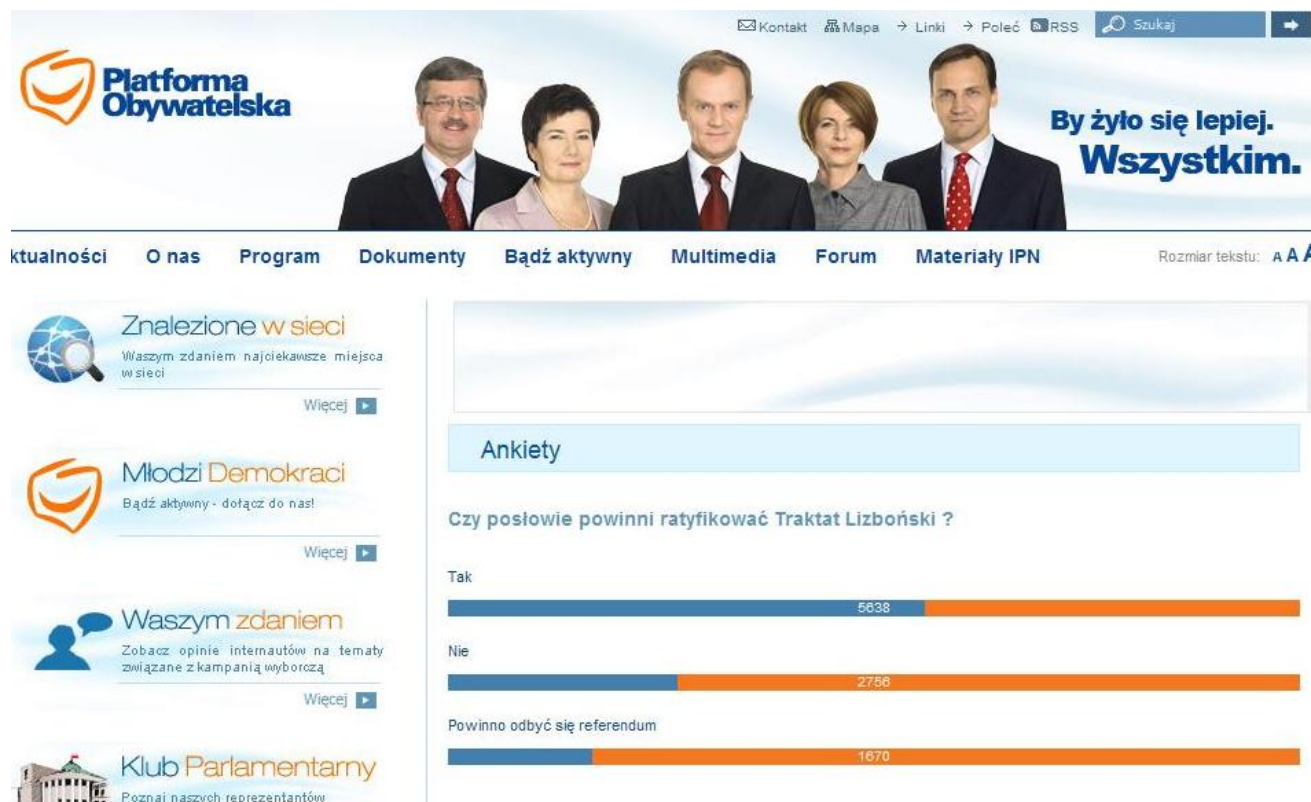
Czy posłowie powinni ratyfikować Traktat Lizboński ?						
	2008-03-23 21:05		2008-03-24 01:30			
	głosów %		głosów %		przyrost %	
TAK	1159	13%	1394	13%	235	12%
NIE	6953	81%	8557	81%	1604	84%
Referendum	487	6%	565	5%	78	4%
<b>Razem</b>	<b>8599</b>	<b>100%</b>	<b>10516</b>	<b>100%</b>	<b>1917</b>	<b>100%</b>

Wyniki w ankiecie prawidłowo przyrastały niemal proporcjonalnie do prezentowanych w niej wyników łącznych. Można zauważyć niewielki (od 81% do 84%) wzrost częstości głosów oddawanych na „NIE”. Może to wynikać zarówno z powolnego przechylania się opinii internautów jeszcze bardziej na rzecz opcji NIE, ale również z tego, że opcja ta może bardziej przeważać wśród internatów surfujących nocą. Dalsza analiza wydaje się potwierdzać, że oba te przypuszczenia są słuszne.

Problem wydał mi się interesujący, ale nie na tyle, żeby kosztem rodziny poświęcić mu dzień świąteczny. W poniedziałek rano zajrzałem z ciekawości na tę ankietę i z lekkim zdziwieniem zauważyłem, że jakiś administrujący nią spec zaczyna przy niej majstrować. Rozdzielił odpowiedzi pozytywne na dwie grupy: „TAK” w rozumieniu PO bez preambuły i na „TAK” w wersji PiS – z preambułą. Myślę. „Ciekawe jak wytłumaczą skąd było wiadomo który wariant „TAK” człowiek, który przedtem oddał swój głos na „TAK” miał na myśli. Ciekawe, bo takie rozdzielenie jeszcze bardziej przygniecie i tak skromny procent głosów oddawanych na „TAK”. Zauważywszy, że wśród głosów na „TAK” więcej określono jako te „TAK” w wersji PO niż te w wersji PiS pomyślałem, że manipulacja ta ma posłużyć do tego, żeby po „oczywistym” odrzuceniu głosów „NIE”- przeciwnych przyjmowaniem układu lizbońskiego, wykazać słuszność

głosowania w Sejmie traktatem lizbońskim w wersji PO a nie w wersji PiS. Sytuacja przy ankiecie zrobiła się jeszcze bardziej interesująca.

Po miło i rodzinie spędzonych świątach, w poniedziałek wieczorem - wielce ciekaw - zajrzałem na ankietę by zobaczyć jak manipulanta sobie z trudnym zadaniem poradził. Wynik przeszedł najśmielsze oczekiwania.



Po zobaczeniu ankiety, jak na powyższym obrazku, od śmiechu powstrzymać się nie mogłem. Liczbowo wyglądało to następująco

Czy posłowie powinni ratyfikować Traktat Lizboński ?									
	2008-03-24 01:30		2008-03-24 22:30		przy- rost	2008-03-24 23:00		przyrost	
<b>TAK</b>	1394	13%	5583	59%	<b>4189</b>	5622	57%	39	9%
<b>NIE</b>	8557	81%	2156	23%	<b>-6401</b>	2564	26%	408	90%
<b>Referendum</b>	565	5%	1653	18%	<b>1088</b>	1660	17%	7	2%
<b>Razem</b>	<b>10516</b>	<b>100%</b>	<b>9392</b>	<b>100%</b>	<b>-1124</b>	<b>9846</b>	<b>100%</b>	<b>454</b>	<b>100%</b>

Pomiędzy 1:30 w nocy a 22:30 wieczorem w wielkanocny poniedziałek na stronie ankiety PO zaszły zmiany. Poczwośnie wzrosła liczba głosów zgodnych z polityką Partii – zwiększono o 4189 głosy „TAK”, potrójnie wzrosła liczba głosów dla opcji referendalnej – przybyło dla niej głosów 1088. Natomiast liczba obejmująca dotąd 81% głosów oddanych w ankiecie opcji „NIE” - dla układu lizbońskiego podczas niedzieli **uległa ZMNIEJSZENIU o 6401** głosów. Nie „zamieniło to głosów miejscami” jak zełgał ktoś dziennikarzowi z witryny dziennik.pl, ale istotnie zmniejszyła to prezentowane wyniki ankiety. O dziwo zmieniło akurat w stronę wspólnej polityki przywódców PO i PiS. Podano, że układ głosów wynosi - TAK:59%, NIE: 23%, referendum:18%. Ciekaw jestem opinii IPN czy od czasów słynnego referendum 3xTAK przeprowadzonego przez partię Bieruta w 1946 roku jakakolwiek partia rządząca Polską zastosowała oszustwo polityczne na tak dużą skalę.

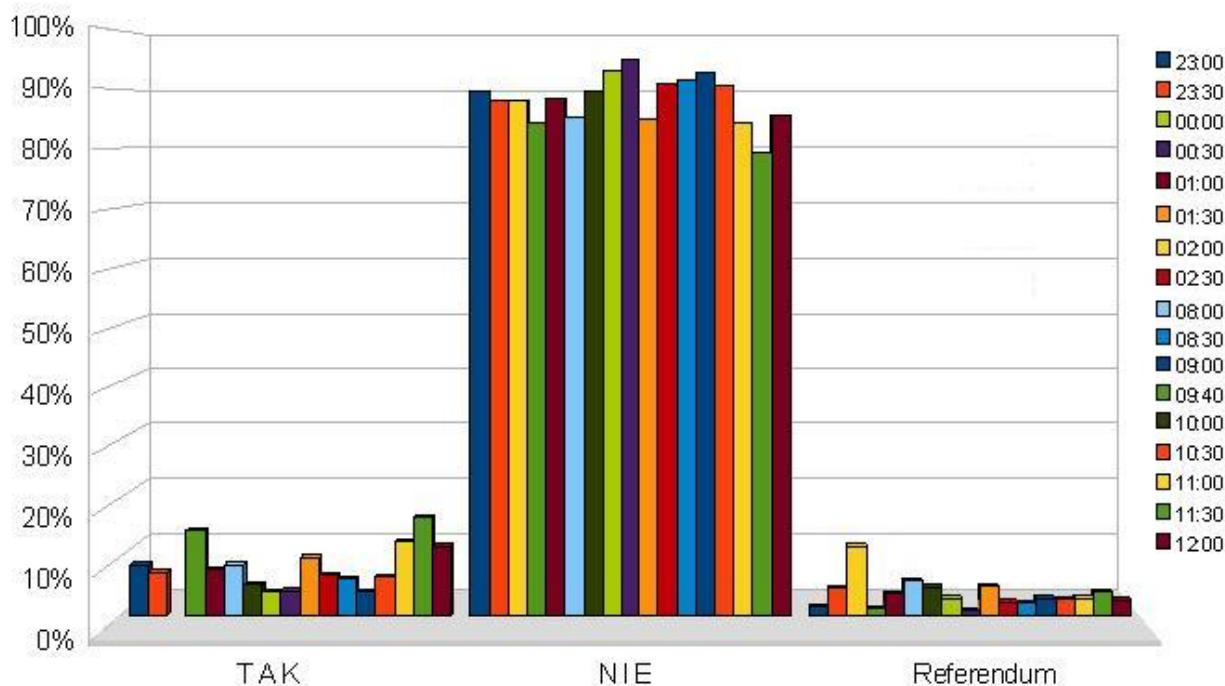
Stwierdzam z całym przekonaniem, że osoby odpowiedzialne za prowadzenie strony PO twierdząc, że „strona była w przebudowie” i że właśnie to spowodowało takie techniczne niespodzianki kłamią i tym narażają na szwank wizerunek osób z Platformy Obywatelskiej - twarzy, którymi autorzy witryny ozdobili swoją ankietę. Zawartość bazy danych generowana była automatycznie przez oprogramowanie tej ankiety. Żadna "przebudowa" strony bez

ingerowania w liczby zarejestrowane w tej bazie danych nie mogła zmienić prezentowanych w tej ankiecie wyników. Zmiany w bazie danych mogła uczynić wyłącznie osoba, która znała do niej hasło dostępu i miała uprawnienia jej administratora. Baza danych zarówno przed, jak i po tej ingerencji działała prawidłowo. Analiza przyrostowa wykazuje, że poza tym poniedziałkowym, i jeszcze jednym popełnionym we wtorek pomiędzy godzinami 12 i 13 oszustwem, przyrost głosów w ankiecie był jednorodny w proporcjach niewiele różniących się od rejestrowanych na początku jej działania. Pomędzy godzinami 22:30 i 23:00 zauważyć można, że szok jaki ta manipulacja wywołała wśród odwiedzających spowodował, że przyrost głosów oddawanych na „NIE” wzrósł wówczas z ok. 80% aż do 90% populacji oddawanych głosów. Motywacja do obserwowania ankiety jeszcze bardziej wzrosła. Co pół godziny bieżące jej wyniki wstawiałem do arkusza <http://tiny.pl/41fc> obliczając tam przyrosty głosów w każdej z opcji. Po tej manipulacji ankieta pozwalała na oddanie w niej głosu po raz drugi. Dowodzi to, że administrator wystartował ponownie program zarządzający ankietą a z analizy przyrostowej wynika, że nie wystartował jej od stanu zerowego, ale od arbitralnie przyjętych liczb odpowiedzi przedziwnie zainicjowanych w politycznie poprawnej proporcji. Możliwość powtórnego głosowania przyjąłem jako zachętę dla głębszego przemyślenia motywów mej odpowiedzi. Zagłosowałem ponownie „NIE”. Z należytą sprawą powagą zauważam, że Polska nie może wstąpić do żadnej unii politycznej co najmniej do momentu zawarcia układu pokojowego z Niemcami. Wprawdzie sygnatariusze Układu Poczdamskiego niedwuznacznie uznali polskie prawa do Ziemi Odzyskanych podkreślając to nakazem wysiedlenia z tych ziem Niemców, ale równocześnie odesłali uregulowanie spraw granic do traktatu pokojowego Polski z Niemcami. Pomimo istnienia od 18 lat suwerennej Polski i zjednoczonych Niemiec stan tymczasowości trwa dalej, bo tego traktatu pokojowego dalej nie ma. Brak chęci Niemców do podpisania traktatu pokojowego jest zrozumiała. Ale dla Polaków obojętnym być to nie powinno. W przypadku ewentualnego wyjścia z Unii Europejskiej Polska nie mogłaby z niej wystąpić wraz z Ziemiami Odzyskanymi. Problem ewentualnego wydzielenie państw z Unii jej traktaty odsyłają do konstytucji krajowych. Konstytucja RFN uznaje granice Niemiec z 1937 roku. Polsce w przypadku wyjścia z Unii pozostałoby albo wyjście ze stratą wielkiego obszaru kraju albo metoda stosowana w Jugosławii – ale o tym u nas teraz sza!

Od godziny 22:30 w poniedziałek do 2:00 i potem od 8:00 do 15:40 we wtorek, co pół godziny rejestrowałem stan ankiety PO i przyrosty głosów każdej opcji w publicznie dostępnym arkuszu <http://tiny.pl/41fc>. Do wtorkowego południa wykazywany na stronie PO układ głosów zmieniał się od TAK:59%, NIE:23%, referendum:18% w poniedziałek o 23 - do TAK 45%, NIE: 41%, referendum:14% we wtorkowe południe. Kiedy mniej niż dwie godziny wystarczały, aby opcja „NIE” wyszła znów na prowadzenie pomiędzy 12 i 13 we wtorek nastąpił kolejny cud w ankiecie. Jej operator „oddaje” odpowiedzi NIE 3211 głosów z 6401 skradzionych dnia poprzedniego. Ta kolejna manipulacja zmieniła wynik rzekomego głosowania w ankiecie PO na taki jaki podaje zacytowany na wstępie onet.pl.

## Rzeczywisty rozkład głosów wynikający z analizy przyrostowej

### Czy posłowie powinni ratyfikować Traktat Lizboński ? - Ankieta PO



Średni wynik analizy przyrostowej wykazuje, że od 22:30 w poniedziałek do 12:00 we wtorek głosowano następująco - TAK:8%, NIE:89%, referendum:3%. Wykres słupkowy przedstawia potwierdzający to szczegółowy układ głosów oddawanych w kolejnych odcinkach czasu. Niezapomniany Józef Stalin słusznie zauważył, że nieważne jest kto głosuje – ważne jest kto liczy głosy. Nie jest to śmieszne. Sprawa wydaje się poważna. Uważam, że ten kto kłamie, ten przy nadarzającej się okazji nie zawaha się ukraść lub zdradzić. Wydaje się, że osoby, których twarze użyto do firmowania udowodnionego wyżej oszustwa powinny jednoznacznie się od niego odciąć. Im szybciej – tym lepiej. Na pocieszenie notabli z PO dodam, że gdyby ilość kłamstwa dawała się kwantyfikować, to ich ankieta w porównaniu do metod stosowanych dla prezentowania wyników podobnej treści ankiety przez portal onet.pl miałyby się jak pupka niemowlęcia do tyłka skunksa. Ale to już jest inna historia.

Wiktor Kobyliński  
[wkobyliński@gmail.com](mailto:wkobyliński@gmail.com)